

Krzysztof Łabędź
Akademia Ignatianum w Krakowie
Wydział Pedagogiczny
e-mail: kswan@up.krakow.pl
tel. 605 983 037

Polacy wobec innych narodów, mniejszości narodowych i uchodźców

Streszczenie. W tekście przedstawiono stosunek Polaków do mniejszości narodowych, uchodźców, innych narodów i grup etnicznych, zwracając uwagę przede wszystkim na postawy, wypowiedzi i niektóre zachowania mające charakter nietolerancyjny i ksenofobiczny. Ich stosunkowo duży zakres oraz nasilanie się w ostatnich latach pozostaje w sprzeczności z wartościami i zasadami demokracji liberalnej, co rodzi zagrożenie dla demokracji tego typu. Agresja, w tym mowa nienawiści, jest skierowana szczególnie przeciwko muzułmanom, Romom i Żydom, ale wzrost niechęci ze strony Polaków dotyczy większości innych narodów, a w największym stopniu uchodźców. Zasygnalizowano możliwe przyczyny tego stanu rzeczy, ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi politycznych tworzących sprzyjający klimat dla postaw i zachowań.

Słowa kluczowe: ksenofobia, nietolerancja etniczna, mowa nienawiści, nacjonalizm, stosunek do innych narodów, mniejszości narodowe, uchodźcy

1. Wprowadzenie

Problem stosunku społeczeństwa do innych narodów, mniejszości narodowych, a ostatnio także uchodźców jest bezpośrednio związany z funkcjonowaniem systemu demokratycznego, szczególnie z możliwością istnienia demokracji liberalnej. Trzeba bowiem pamiętać, że oprócz podstawowych zasad konstytuujących system demokratyczny, demokracja liberalna (czyli taka, w której większość nie może wszystkiego) opiera się na uznaniu pluralizmu społeczeństwa i tolerancji wobec

innych oraz zagwarantowaniu i ochronie praw wszelkich mniejszości [Ulicka 1992: 69]. W skonsolidowanej demokracji, czyli w takiej, w której istnieje konsensus normatywny pomiędzy wszystkimi znaczącymi frakcjami elity politycznej, uznanie tego nie podlega dyskusji [Burton, Gunther, Higley 1995]. Jeśli sięgniemy do wartości, bez których niemożliwe jest zarówno istnienie demokracji, jak również społeczeństwa obywatelskiego, to podstawową z nich jest równość [Dahl, Stinebrickner 2007: 203], a ponadto w aksjologii demokratycznej wymienia się m.in. wolność i godność człowieka [Antoszewski, Herbut 1995: 59]. We współczesnych koncepcjach społeczeństwa obywatelskiego podkreśla się ponadto m.in., że jest to społeczeństwo otwarte, inkluzywne, solidarne, pluralistyczne i tolerancyjne, działające w granicach demokratycznie stanowionego prawa i wywierające nacisk na politykę państwa w kierunku pełniejszego respektowania standardów demokracji [Antoszewski 2000: 14, 19].

Powyższe zdania uzasadniają zadanie kilku pytań, na które w niniejszym tekście podjęto próbę odpowiedzi. Zasadnicze i najogólniejsze z nich dotyczy stosunku społeczeństwa polskiego do innych narodów, mniejszości narodowych, ich przedstawicieli, uchodźców, a mówiąc ogólnie, osób różniących się pod względem kulturowym, etnicznym, rasowym od dominującej w społeczeństwie polskiej większości narodowej. Wskaźnikami tego stosunku uczyniono zarówno poglądy ujawniane w trakcie badań ankietowych, jak również niektóre zachowania wobec przedstawicieli grup mniejszościowych. Zostały przytoczone również niektóre wypowiedzi polityczne, o których można sądzić, że w sposób istotny kształtują sposób myślenia społecznego. W efekcie podjęto próbę pokazania, że w społeczeństwie polskim, choć stosunek do różnych narodów czy mniejszości narodowych jest zróżnicowany, często mamy do czynienia z przejawami szowinizmu, nietolerancji, ksenofobii¹, zjawiska tego rodzaju mają ostatnio tendencję do nasilania się, a część z nich może wynikać m.in. z niezbyt silnej akceptacji systemu demokratycznego, słabości społeczeństwa obywatelskiego, nasilania się postaw prawicowych czy wypowiedzi politycznych akcentujących wartości narodowe w opozycji do środowiska zewnętrznego. Oczywista jest również ogólniejsza tendencja, obecna w wielu

¹ Na potrzeby tego tekstu wystarczające wydają się określenia leksykalne. Szowinizm to „bezkrytyczne umiłowanie własnego narodu, połączone z przekonaniem o jego wyższości nad innymi narodami i wrogością wobec nich”, hasło szowinizm w *Encyklopedii PWN*. „Nietolerancja to zachowanie lub opinia skierowane przeciwko ludziom, zjawiskom lub wartościom, które nam nie odpowiadają, są «inne», w celu ich zmiany lub zniszczenia, mimo że ich istnienie lub posiadanie jest uprawnione przez prawa natury, obyczaj, moralność. Nietolerancja jako antynomia tolerancji jest nietolerancją indywidualności, dążeniem do uniformizacji poglądów, kultury i obyczaju, postaw i zachowań. Polega na napiętnowaniu, ośmieszaniu, poniżaniu, a nawet eliminowaniu jednostek wykraczających poza normę” [Nietolerancja 2002]. Ksenofobia to „postawa charakteryzująca się niechęcią lub wrogością do obcych (rasowo, religijnie lub etnicznie) i do tworzonej przez nich kultury; przeważnie połączona z afirmatywnym stosunkiem do własnej grupy”, hasło ksenofobia w *Encyklopedii PWN*.

społeczeństwach europejskich, sprzeciwu wobec multikulturowości, imigrantów i uchodźców, powodująca wzmocnienie partii radykalnie prawicowych, niekiedy neofaszystowskich, której przedstawienie zostało tutaj jednak pominięte.

Można wymieniać wiele przyczyn nietolerancji czy ksenofobii, które najprawdopodobniej często występują łącznie. Można do nich zaliczyć m.in.: strach przed tym co obce i nieznane², poczucie zagrożenia o charakterze ekonomicznym (związanego np. z rywalizacją na rynku pracy), frustrację spowodowaną jakimiś niepowodzeniami wywołującą agresję i poszukiwanie „kozła ofiarnego” (mechanizm wykorzystywany niekiedy przez polityków), mniej czy bardziej prawdziwy przekaz o historii wzajemnych stosunków, posługiwanie się negatywnymi stereotypami³, wreszcie traktowanie własnego narodu jako grupy homogenicznej, wspólnoty wyznającej inne wartości i normy (często oceniane jako lepsze) niż grupy obce, a w tym kontekście podkreślanie niechęci przedstawicieli innych grup do asymilacji⁴ czy wręcz megalomania narodowa.

Podejmując tę problematykę, napotykamy na pewną trudność o charakterze metodologicznym. O ile bowiem w przypadku poglądów czy postaw dysponujemy najczęściej możliwością określenia proporcji, w jakich występują różne z nich, o tyle w warstwie zachowań, znanych głównie z przekazów medialnych dotyczących najczęściej jednostkowych przypadków, trudno takie proporcje oszacować. Należy więc przyjąć, że chodzi nie tyle o odsetki określonych zachowań w stosunku do jakiejś całości, ile o sam fakt ich występowania, zakres przyzwolenia na nie oraz kierunek ich rozwoju.

Antycypując częściowo tok dalszych rozważań, można stwierdzić, że o ile w świadomości społeczeństwa polskiego od dłuższego czasu obserwowano obecność przekonań o charakterze nietolerancyjnym czy ksenofobicznym, o tyle w ostatnich latach nasilają się wynikające z takich przekonań agresywne i wrogie zachowania, a także tego rodzaju wypowiedzi prominentnych polityków.

2. Zakres nietolerancji i ksenofobii

Na podstawie wyników badań z lat 90. można stwierdzić, że poziom tolerancji etnicznej w społeczeństwie polskim był już wtedy relatywnie niski, a poziom

² Z wielu badań wynika, że fakt poznania przedstawicieli grup obcych sprzyja bardziej pozytywnym postawom wobec tych grup.

³ Co jest szczególnie niebezpieczne w skutkach – zob. skalę dystansu społecznego [Sztompka 2002: 300-302].

⁴ Wyniki badań wskazują, że od przedstawicieli mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce oczekuje się asymilacji (49%), natomiast w przypadku Polaków żyjących w innych krajach większość respondentów (55%) sprzeciwia się ich asymilacji [Tożsamość... 2015].

ksenofobii wysoki. Pod względem tolerancji wobec przedstawicieli innych ras społeczeństwo polskie lokowało się na jednym z ostatnich miejsc w Europie, podobnie jak w stosunku do muzułmanów, a poziom ksenofobii był wyższy jedynie w kilku krajach – w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, Słowacji i Litwie [Grzymała-Kazłowska 2002: 193-194].

Powyższe wyniki znajdowały potwierdzenie także w badaniach przeprowadzonych w 1996 r., w których stwierdzono, że w Polsce wysoki poziom dogmatyzmu światopoglądowego (mierzonego m.in. potwierdzeniem, że na świecie istnieją dwa typy ludzi: tacy, którzy opowiadają się po stronie prawdy, i tacy, którzy są przeciwko prawdzie, nie może przetrwać grupa, która pozwala na to, że jej członkowie mają zbyt wiele różnic w poglądach) przejawiało 69,5%, a w badaniach powtórzonych w 2007 r. poziom ten obniżył się w sposób bardzo nieznaczny, mieszczący się w granicach błędu statystycznego. Istnienie takiej mentalności wiązano z wpływem poprzedniego systemu, opierającego się na ideologii totalitarnej. Stwierdzono także, że poziom liberalizmu światopoglądowego, oznaczającego tolerancję dla poglądów innych, uznanie ich prawa do swobody, wolności wypowiedzi itp., w 1996 r. był niski (23%), a jego wzrost zaobserwowany w 2007 r. (do 30,9%) nie wydaje się zbyt duży [Jakubowska-Branicka 2008: 127-129].

Także potem można zaobserwować, że ksenofobia raczej nasila się niż słabnie. W badaniach „Diagnoza społeczna 2015” stwierdzono, że od 2011 r. nastąpił wyraźny wzrost postaw ksenofobicznych (z 26,5% do 32,3%), co było jednym z czynników (oprócz nasilenia się konserwatyzmu i religijności) tłumaczących poparcie dla PiS. Co prawda ksenofobię rozumiano tylko w części w związku z kwestiami etnicznymi (wskaźnikiem było odmawianie zgody na to, aby homoseksualiści mogli układać sobie życie według własnych przekonań i akceptacja twierdzenia, że zbyt wiele mają do powiedzenia w naszym kraju osoby obcego pochodzenia), ale jednak pokazuje to brak akceptacji i tolerancji dla innych czy obcych [Czapiński 2015: 349-350].

Za wzrostem tego rodzaju postaw następuje przyrost zachowań, których podłożem jest nienawiść czy nietolerancja etniczna i rasowa. Świadczy o tym wzrost liczby postępowań prokuratorskich prowadzonych w związku z przestępstwami motywowanymi nienawiścią rasową, etniczną lub religijną – w latach 2009-2010 było ich ok. 400, w latach 2011-2012 ok. 600, w roku 2014 – 678, w roku 2015 – 954. Przestępstwa te skierowane były najczęściej przeciwko Żydom (154 przypadki), muzułmanom (140 przypadków) i Romom (123 przypadki) [Gdaniec, Górzyński 2016]. Według innych autorów liczby te są jeszcze wyższe: w 2013 roku 835, w 2014 – 1365, w 2015 ponad 1500, co prawdopodobnie wynika z innej kwalifikacji niektórych czynów [Pawłowska 2015]. Nie ulega jednak wątpliwości, że problem ten jest coraz bardziej wyraźny. Jednocześnie rząd PiS zlikwidował Radę do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi

Nietolerancji, a Jarosław Kaczyński stwierdził w Sejmie, że nie będą uchwalane żadne ustawy przeciwko mowie nienawiści, bo naruszałaby wolność.

To ostatnie zdanie współgra z częstym sposobem postrzegania istotnych przyczyn wzrostu przestępstw motywowanych nienawiścią rasową i etniczną, upatrującą ich w wypowiedziach polityków. Przykładowo Andrzej Sakson twierdzi, że wzrost przestępstw na tle rasowym i etnicznym jest efektem retoryki używanej przez polityków i media, podobnie Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, mówiąc: „Prawdziwy festyn nienawiści został rozpętan na potrzeby jesiennej kampanii wyborczej. Jednym z centralnych jej punktów był stosunek do uchodźców. Ale zachowania ksenofobiczne wspierane były od wielu lat przez polityków oraz język, jakim się posługiwali. Ofiarą takiej przemocy stają się przedstawiciele różnych mniejszości. Osoby, które nie pasują do ideologicznego schematu tzw. prawdziwego Polaka” [Gdaniec, Górzyński 2016].

Poglądy i postawy wrogie wobec innych grup etnicznych są wyrażane w tzw. mowie nienawiści, szczególnie groźnej w dobie Internetu. Mowa nienawiści polega „na przypisywaniu szczególnie negatywnych cech i/lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako «naturalna» (przypisana), a nie z wyboru” [Nijakowski 2013: 11].

Badając mowę nienawiści, przyjęto wiele wskaźników zaczerpniętych z wypowiedzi medialnych, które podzielono na kilka kategorii. Są one następujące (w nawiasie niektóre przykłady; pisownia oryginalna):

- dzicy/brak cywilizacji/brak inteligencji (Murzyn to ktoś kto dopiero zeszedł z drzewa),
 - sami winni/niechęć ma „podstawy” (Żydzi sami są odpowiedzialni za to, co ich spotkało),
 - złodziejstwo/oszustwo/przekręt (A co Rom ma wspólnego z kradzieżami? Bardzo dużo. Niestety, większość znanych mi osób doświadczyła tego albo osobiście, albo ktoś z ich bliskiej rodziny padł ofiarą takiej kradzieży),
 - morderstwa/agresja/ludobójstwo (A tak na marginesie – moja rodzina miała wiele kontaktów z Rosjanami, ale nie znaczy to, że powinnam wybielać zbrodnie),
 - historia – winy i niewdzięczność względem Polaków (Rosjanie są odpowiedzialni za rozbięcie TU – 154),
 - obrzydzenie (brzydzą się pedziów, są wynaturzeniem człowieczeństwa, powinni się leczyć),
 - oni nas nie lubią/inni też ich nie lubią (Bo żydzi to polonofobiści i krętacze)
- [Bilewicz i in. 2014: 17-18].

Wyniki tych badań nie pozostawiają wątpliwości, że zdecydowana większość społeczeństwa zetknęła się z mową nienawiści. „Prawie dwie trzecie polskiej młodzieży zetknęło się w Internecie z przykładami antysemickiej mowy nienawiści.

Mniej więcej tyle samo młodych Polaków słyszało z ust znajomych mowę nienawiści skierowaną przeciw Romom. Z wypowiedziami rasistowskimi w Internecie zetknął się co trzeci dorosły Polak oraz aż 70 procent ludzi młodych. Zaskakująco wielu Polaków akceptuje używanie mowy nienawiści – szczególnie wobec Żydów, Romów, muzułmanów i osób nieheteroseksualnych – i nie widzi w niej nic obraźliwego” [Bilewicz i in. 2014: 4]. Stosunek do mowy nienawiści jest zróżnicowany, w zależności od tego, kto jest jej przedmiotem: „badani Polacy (zarówno dorośli, jak i młodzież) oczekują zakazu mowy nienawiści wobec Ukraińców i Afrykańczyków/osób czarnoskórych, ale są gotowi zaakceptować mowę nienawiści wobec osób LGBT, Romów, muzułmanów oraz Żydów” [Bilewicz i in. 2014: 8]. Podobnie, jak wskazują na to wyniki innych badań, a także statystyki dotyczące ataków mających podłoże w nietolerancji i ksenofobii, są to grupy najczęściej wzbudzające agresję.

3. Postawy wobec mniejszości narodowych i etnicznych

Stosunek Polaków do mniejszości narodowych i etnicznych (stanowiących ok. 2% społeczeństwa) jest zróżnicowany w zależności od tego, o jaką mniejszość chodzi. Jak już sygnalizowano wyżej, najczęściej negatywnych emocji budzi mniejszość żydowska i romska. Najpierw jednak zostaną przedstawione pewne wypowiedzi prezesa partii rządzącej, które choć dotyczyły przede wszystkim mniejszości niemieckiej, a także Ślązaków, mogły wpłynąć na traktowanie wszystkich mniejszości. Jarosław Kaczyński zarówno działalność mniejszości niemieckiej, jak i śląskiej postrzegał jako problem i zagrożenie dla polskiej większości. Ruchowi Autonomii Śląska zarzucał antypolonizm i obrażanie Polaków, a w obydwu przypadkach próbował uczynić z obywateli polskich należących do mniejszości narodowych i etnicznych zakładników polityki innych państw. Proponował też uzależnienie traktowania obywateli polskich z mniejszości niemieckiej od traktowania Polaków w Niemczech (co byłoby niezgodne z Konstytucją RP), podważał zasadność nauczania języka ojczystego i w języku ojczystym (Polska domaga się tego od innych państw wobec mniejszości polskiej), podważał wielokulturowość, kwestionował ordynację wyborczą umożliwiającą zwolnienie komitetów organizacji mniejszości od konieczności uzyskania 5% głosów w skali kraju [Kaczyński wywołał burzę... 2012]. Wywołało to reakcję Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, która stwierdziła m.in.: „Wykorzystywanie mniejszości narodowych i etnicznych do wzniecania niepokojów społecznych zasługuje na jednoznaczne potępienie. Z tego punktu widzenia planowany w Opolu marsz «Tu jest Polska», który poparł Prezes Jarosław Kaczyński, jest nawiązaniem do najgorszych tradycji narodowej ksenofobii i nietolerancji” [Stanowisko... 2012].

Wyniki badań dotyczących stosunku Polaków do mniejszości narodowych i etnicznych wskazują, że dostrzeganie mniejszości nie wiąże się z ich liczebnością – na pytanie, jakie mniejszości narodowe i etniczne zamieszkują w Polsce wśród czterech najczęściej wymienianych byli Romowie (wymienieni przez 40% respondentów, według spisu powszechnego z roku 2011 liczący ok. 17 tysięcy), Ukraińcy (34%, ok. 51 tysięcy), Niemcy (31%, ok. 148 tysięcy), Żydzi (21%, ok. 7,5 tysiąca); najliczniejszą grupę etniczną – Ślązaków (ok. 847 tysięcy) wskazało jedynie 8%, tyle samo co w przypadku Tatarów (niecałe 2 tysiące). Większość badanych (68%) nie zna przedstawiciela żadnej z mniejszości. Jeśli chodzi o prawa, które zdaniem badanych powinny przysługiwać mniejszościom, to przede wszystkim nauka swojego języka w szkołach polskich (79%) i możliwość uczenia się we własnym języku (63%). Natomiast większość badanych opowiedziała się przeciwko możliwości posługiwania się swoim językiem w urzędach w miejscowościach, w których mieszkają (51%), dwujęzycznym tablicom z nazwami miejscowości, w których mieszkają (60%) oraz zwolnieniu z konieczności przekraczania progu 5% w wyborach do Sejmu (61%) [Tożsamość... 2015]. Opierając się na tym, można stwierdzić, że mniejszościom prędzej przyznaje się prawa do zachowania odrębności wewnątrz nich, niż do obecności w sferze publicznej. Jednocześnie warto podkreślić, co już zostało wspomniane, że większość respondentów twierdzi, że osoby mieszkające na stałe w Polsce, które nie są Polakami, powinny jak najszybciej przyjąć polską kulturę i język jako własne. Większość (52%) zgodziła się także z tym, że dobrze jest, jeśli w państwie zamieszkują jedynie ludzie jednej narodowości [Tożsamość... 2015]. Przeważa zatem opcja przeciwna wielokulturowości i wieloetniczności.

Problem antysemityzmu należy do najbardziej kontrowersyjnych, choć badania pokazują, że poziom antysemityzmu wśród Polaków słabnie. Ireneusz Krzemiński, badając antysemityzm w Polsce, rozróżnił antysemityzm tradycyjny (motywowany religijnie, oskarżaniem Żydów o zamordowanie Jezusa) oraz antysemityzm nowoczesny (przekonanie, że Żydzi rządzą kapitałem, zawsze dążą do rządzenia, działają niejawnie, trzymają się razem). Ten rodzaj antysemityzmu Krzemiński powiązał z ideologią narodową wywodzącą się od ruchów endeckich i Romana Dmowskiego. Według badań z 2002 r. antysemityzm nowoczesny był udziałem 27%, a tradycyjny – 11,6%, natomiast w 2012 r. nowoczesny przejawiało 20%, a tradycyjny 8% osób badanych. Mimo spadku jest to nadal odsetek wysoki. W komentarzu stwierdził m.in.: „W tej chwili w Polsce postawy antysemickie są częścią szerszego światopoglądu, który ja nazywam narodowo-katolickim, który odwołuje się do tradycji endeckiej, zbudowany jest na pewnej wizji świadomości narodowej, tej zaprojektowanej przez Romana Dmowskiego przypisującej Żydom negatywne działania dla unowocześnienia Polski rozwijającej się i modernizującej.

Ten światopogląd znajduje dziś wyraźną reprezentację polityczną w postaci PiS-u” [Prof. Krzemiński... 2014].

W badaniach CBOS stosunku do Żydów w latach 1993-2008 niechęć przeważała nad sympatią, przy czym niechęć deklarowana była przez 53%, a w 2008 przez 34%, a sympatia wzrosła z 15% do 32%, w latach 2008-2012 sympatia nieco przeważała lub była równa niechęci, natomiast od 2012 r. znowu zaczęła przeważać niechęć – w 2015 r. 32% do 28% badanych. Żydzi w większości (przez 45%) są postrzegani przez pryzmat historii, szczególnie II wojny światowej, ale w dalszej kolejności (przez 19%) w sposób stereotypowy (przedsiębiorczość, przebiegłość, zasobność itp.). Warto dodać, że jedynie 14% respondentów, mówiąc o Żydach, ma na myśli żyjących obecnie w Polsce, a 63% uważa, że można być jednocześnie Polakiem i Żydem [Postrzeganie Żydów... 2015].

Z drugiej strony mamy wiele zachowań wrogich wobec Żydów, w rodzaju palenia kukły Żyda we Wrocławiu w trakcie manifestacji ONR, antysemickich haseł i napisów widocznych podczas meczów piłki nożnej, tonu dyskusji po książce Jana Grossa, *Pokłosiu* czy *Idzie*, a przede wszystkim antysemickich wpisów w Internecie. Nawet jeśli przyjmiemy, że w pewnej części Żyd jest symbolem zastępczym (np. wobec kibiców przeciwnej drużyny piłkarskiej), to jest to zjawisko mocno niepokojące. Tym bardziej że nie spotyka się z jednoznacznym potępieniem, także ze strony wielu polityków, a silne związki partii rządzącej z mediami o. Tadeusza Rydzyka, które nie stronią od treści o charakterze antysemickim, oraz budowa mitu żołnierzy wyklętych, którzy w części byli wyraźnie antysemiccy, sugerują, że rządząca opcja toleruje takie postawy. Podtekst antysemicki zarzucano też Pawłowi Kukizowi w związku z wypowiedzią, że KOD jest finansowany przez „żydowskiego bankiera”.

Mniejszością etniczną budzącą silne negatywne emocje, w stosunku do której istnieje wiele uprzedzeń, a co jakiś czas mają miejsce przypadki użycia przemocy, są Romowie. Wśród 27 narodów i grup etnicznych, w stosunku do których respondenci w 2016 r. mieli określić swój stosunek, większą niechęć budzili jedynie Arabowie (których obciąża się winą na zamachy terrorystyczne). W badaniach przeprowadzonych w 2008 r. z jednej strony zdecydowana większość badanych (92%) stwierdzała, że każde dziecko romskie ma prawo uczyć się w jednej klasie z innymi dziećmi, a 70% wyraziło sprzeciw wobec stwierdzenia, że byłoby dobrze, gdyby istniały miejsca rozrywki i wypoczynku, do których Romowie nie mają wstępu, ale z drugiej strony 43% stwierdziło, że skłonność do popełniania przestępstw leży w naturze Romów, a 75%, że problemy Romów zniknęłyby, gdyby w końcu zaczęli pracować (co można rozumieć jako opinię o niechęci do pracy). 83% badanych nie zgodziło się także na to, że Romom powinien być udzielany szerszy zakres pomocy niż innym ludziom. Oceniając stosunek Polaków do Romów, trzeba pamiętać, że spośród społeczeństw państw Grupy Wyszehradzkiej Polacy

(z których jedynie ok. 1/5 deklaruje osobisty kontakt z Romami) i tak deklarują najbardziej pozytywny stosunek wobec Romów [Postawy wobec Romów... 2008].

W raporcie na temat sytuacji Romów w Polsce przygotowanym przez Związek Romów Polskich stwierdzono m.in.: „Osoby pochodzenia romskiego spotykają się z niechęcią, odrzuceniem, lekceważeniem, a często również z otwartą wrogością i agresją ze strony zwykłych osób, jak również ze strony przedstawicieli różnego rodzaju instytucji. Wykorzystują oni częsty wśród Romów brak wykształcenia i znajomości praw [...]. Ponadto Romowie traktowani są często z założenia jako złodzieje i sprawcy różnego rodzaju przestępstw przez pracowników wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Również w sklepach, centrach handlowych i restauracjach poddawani są etniczemu profilowaniu” [Raport... 2012].

Potwierdzeniem powyższych ocen mogą być zdania podsumowujące badania uprzedzeń wobec Romów: „Wyniki sondaży społecznych systematycznie dowodzą, że Romowie są mniejszością, do której Polacy deklarują najbardziej negatywny stosunek. [...] Zapytani o charakterystyczne cechy Romów, Polacy spontanicznie nazywają ich złodziejami i przypisują im wrogie intencje. W świetle tych skojarzeń nie dziwi fakt, że nie chcą też mieć z Romami nic wspólnego – nie są gotowi zaakceptować ich ani w sąsiedztwie, ani w miejscu pracy. Badania nad dehumanizacją pokazują, jak głęboko zakorzeniona jest niechęć do Romów – odmawianie im człowieczeństwa jest typowe dla grup będących przedmiotem tzw. stereotypów pogardliwych” [Stefaniak, Bilewicz, Winiewski (red.) 2015: 82-83].

Jeśli chodzi o sferę zachowań, to od czasu do czasu pojawiają się w mediach informacje o konfliktach pomiędzy Romami a Polakami, w których często dochodzi do użycia siły, agresji z obydwu stron (takie sytuacje miały miejsce m.in. w Mławie, Maszkowicach, Andrychowie, we Wrocławiu i innych miejscowościach). W ostatnich miesiącach głośny był konflikt w Limanowej, której władze wysiedliły 19 Romów z zajmowanego przez nich domu nienadającego się do mieszkania i zakupiły, z funduszu przeznaczonego na integrację Romów ze społecznością lokalną, dom w sąsiedniej gminie. Tam również Romów nie chciano i zapowiedziano, że ich dzieci nie zostaną przyjęte do szkoły. Jednocześnie w Limanowej pojawiły się wrogie napisy na murach, których treścią były groźby i żądanie, żeby Romowie wynieśli się z miasta. Napisy te świadczyły o tym, że Romowie (obecni w Polsce od kilkuset lat) traktowani są jako imigranci i utożsamiani z muzułmanami.

4. Poglądy dotyczące uchodźców i imigrantów

Problem uchodźców i imigrantów jest bardzo złożony – z jednej strony strach przed ludźmi innej kultury i religii, mający też podłoże ekonomiczne (rynek pracy),

potęgowany zagrożeniem terrorystycznym, z drugiej argumenty o charakterze moralnym (również poparte normami religijnymi), w tym koniecznością solidarności ludzkiej i europejskiej. Zdecydowanie wygrywają te pierwsze, ale i tak społeczeństwo polskie jawi się jako najbardziej otwarte wśród krajów Grupy Wyszehradzkiej. Ponadto inny jest stosunek do uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu, a inny do uchodźców z Ukrainy, których znacznie więcej osób byłoby skłonnych przyjąć w Polsce.

Według badań z marca 2016 na pytanie, czy Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, 4% odpowiedziało, że byłoby skłonnych zgodzić się na ich osiedlenie, 40% stwierdziło, że tak, ale tylko do czasu, kiedy będą mogli wrócić do swojego kraju, natomiast 53%, że Polska nie powinna przyjmować uchodźców. W maju 2015 r. było to odpowiednio 14%, 58%, 21%, a zatem w ciągu dziesięciu miesięcy zdecydowanie wzrosła liczba przeciwników przyjmowania uchodźców. O ile przeciwników przyjmowania uchodźców spoza Europy było w marcu 2016 r. 67%, o tyle w przypadku Ukrainy odsetek ten wynosił 33% [Stosunek do przyjmowania... 2016]. Wyrażna niechęć do przyjmowania uchodźców występuje wśród internautów, z których 81% wypowiedziało się negatywnie na ten temat, 13% neutralnie, a jedynie 6% pozytywnie [Polacy... 2015]. Tak negatywny stosunek do przyjmowania uchodźców jest związany m.in. z tym, że z sieci częściej korzystają osoby młode, które są najbardziej krytyczne wobec tego problemu (w wieku 18-24 lata – 67%).

Negatywny stosunek do przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki w części wynika z przekonania sporej części respondentów, że większość lub prawie wszyscy z nich to przybysze zarobkowi (39% wobec 27% mających przeciwne zdanie), a dominujące motywy to z jednej strony brak zasobów, zła sytuacja gospodarcza, nieprzygotowanie (44%), a z drugiej strach i obawa przed negatywnymi konsekwencjami (41%). Co ciekawe, strach przed obcymi dominuje wśród ludzi młodych (w kategorii 18-34 lata – 51%). Natomiast w uzasadnieniach, dlaczego Polska powinna przyjąć uchodźców, zdecydowanie przeważały względy moralne (66%) [O uchodźcach... 2015].

Odbyło się także wiele marszów i innych manifestacji mających charakter antyimigrancki, których organizatorami były różne organizacje narodowców, co zresztą miało miejsce nie tylko w Polsce. W samym Krakowie w 2015 r., oprócz marszu niepodległości z udziałem 3-5 tysięcy osób (hasła to m.in. „Polska dla Polaków”, „Śmierć państwu islamskiemu” czy „Nie islamska, nie tęczowa, tylko Polska narodowa”), odbyły się jeszcze co najmniej dwa marsze antyimigrackie (hasło m.in. „Stop islamizacji”) oraz demonstracja przeciwko imigrantom (hasła „J...ć Allaha” i „J...ć Arabów”).

Fakt, że liczba przeciwników przyjmowania uchodźców wzrosła skokowo między majem a sierpniem, a następnie między październikiem a grudniem 2015 r. na

pewno wynikał z obaw przed wielką liczbą imigrantów oraz ze wzrostu poczucia zagrożenia terroryzmem, wzmacnianego także przekazami medialnymi i wypowiedziami politycznymi, m.in. przywódcy PiS.

Jarosław Kaczyński najpierw w trakcie spotkania wyborczego, stwierdził, że uchodźcy przenieśli cholere na wyspy greckie, dyzenterię do Wiednia, różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w ich organizmach, a dla innych mogą być groźne. Następnie, w trakcie debaty sejmowej na temat uchodźców, powiedział m.in.: „zostanie uruchomiony proces, który będzie wyglądał tak: najpierw liczba cudzoziemców gwałtownie się zwiększa, później nie przestrzegają oni naszego prawa i obyczajów, a później narzucają swoją wrażliwość i swoje wymagania w przestrzeni publicznej w różnych dziedzinach życia. I to w sposób bardzo agresywny i gwałtowny. Jeśli ktoś mówi, że to nieprawda, to niech się rozejrzy po Europie. Niech spojrzy na Szwecję, na 54 strefy, gdzie obowiązuje szariat. Obawy przed wywieszaniem flagi szwedzkiej na szkołach, bo jest tam krzyż. Szwedzkim uczennicom nie wolno chodzić w krótkich strojach, bo to się nie podoba. [...] Co się dzieje we Włoszech? Pozajmowane kościoły, traktowane jako toalety. We Francji? Nieustanna awantura, szariat, patrole pilnujące przestrzegania szariatu. [...] Czy chcecie państwo, żeby to pojawiło się także w Polsce? Żebyśmy przestali być gospodarzami w swoim kraju?” [Kaczyński o... 2015].

5. Stosunek do innych narodów

Relatywnie niewiele wypowiedzi w sferze publicznej ma charakter bezpośredniej oceny innych narodów. Wprawdzie prowadzone są badania, w których respondenci określają swoją sympatię lub niechęć do różnych narodów, ale trudno określić, jakimi kryteriami się kierują. Pewnym wyjątkiem są narody z nami sąsiadujące, w przypadku których badano sposób stereotypowego ich postrzegania przez Polaków; zasadniczym wnioskiem jest stwierdzenie, że były postrzegane w sposób zróżnicowany – najbardziej pozytywnie Czesi i Słowacy (do których Polacy czują się najbardziej podobni), choć w przypadku części z nich badani nie byli w stanie podać żadnej cechy dla nich typowej.

Można hipotetycznie założyć, że dystans, z którym Polacy podchodzą do innych narodów i grup etnicznych po części wynika z podkreślania wartości i znaczenia własnego narodu (np. w kontekście pozycji w UE) oraz z posługiwania się stereotypami narodowymi.

Wyniki prowadzonych regularnie w okresie 1993-2016 badań pokazują, że darzenie jakąś większą sympatią innych narodów nie jest zbyt częste. Polacy nieco częściej wyrażają niechęć do innych niż sympatię, a stwierdzoną przez autorów badań

prawidłowością jest to, że większą sympatią cieszą się narody charakteryzujące się wyższym poziomem życia, a mniejszą narody żyjące na niższym poziomie. Prócz tego stwierdzono: „Stosunek do narodów stanowi wypadkową wielu czynników – stereotypów narodowościowych, własnych doświadczeń, zaszłości historycznych, bieżących wydarzeń, a także stosunków politycznych między krajami zamieszkanymi przez poszczególne nacje” [Stosunek do innych... 2016].

W okresie prowadzenia badań tylko w przypadku ośmiu narodów sympatię przynajmniej jednokrotnie wyraziła większość badanych. W 2016 r. nie było przypadku, w którym większość respondentów wyraziłaby sympatię wobec jakiegoś narodu – najbliżej byli Czesi – 50%, Włosi – 49%, Słowacy – 48%, Anglicy – 47%, Amerykanie i Hiszpanie – po 46% oraz Węgrzy – 45%, natomiast najmniej sympatii wywołują Arabowie (8%, niechęć – 67%), Romowie (11%, niechęć – 67%), Rumuni (15%, niechęć 47%), Turcy (16%, niechęć – 45%), Rosjanie (20%, niechęć – 50%), Serbowie (20%), Wietnamczycy (21%) i Żydzi (23%). Na 27 narodów i grup etnicznych w ciągu roku (od 2015) w przypadku 21 nastąpił spadek sympatii, od 1 do 9 punktów procentowych (największy w odniesieniu do Ukraińców), a w przypadku 11 narodów i grup etnicznych niechęć przeważała nad sympatią. Jeśli chodzi o pojawiające się opinie o wzroście otwartości polskiego społeczeństwa wobec innych narodów, to z punktu widzenia porównania poziomu sympatii wyrażanej na początku badań (w 1993 r. lub później, w przypadku niektórych narodów początkowo nieuwzględnionych) w porównaniu z 2016 rokiem, nie jest to oczywiste – w 11 przypadkach (na 25 narodów) poziom sympatii obniżył się, w jednym nie uległ zmianie, w pozostałych wzrósł, co dotyczyło głównie wszystkich narodów sąsiednich [Stosunek do innych... 2016].

Umiarkowana sympatia wobec innych narodów, rezerwa czy poczucie dystansu wobec nich, to postawy, które mogą być wzmacniane wypowiedziami politycznymi podkreślającymi znaczenie własnego narodu, podmiotowej roli, jaką ma do odegrania, eurosceptycyzmem czy odrzuceniem zachodniego modelu rozwoju itp. W programie PiS mówi się m.in. o konieczności zagwarantowania Polsce (czyli państwu pełniącemu służebną rolę wobec narodu) wysokiego statusu: państwa – niezbędnego uczestnika międzynarodowych decyzji, o konieczności obecności polityki polskiej i Polaków w węzłowych procesach globalnych, dążeniu do kontroli nad procesami integracyjnymi w UE. „Polska powinna prowadzić politykę podmiotową [...], być zdolna do wywoływania pożądaných przez siebie faktów i procesów w polityce międzynarodowej [...], być zdolna do [...] uzyskania statusu i pozycji państwa, które jest pożądanym i niezbędnym uczestnikiem wszystkich decyzji międzynarodowych ważnych z punktu widzenia naszych interesów narodowych i racji stanu” [Program... 2014: 154]. Polska w myśl zapisów tego dokumentu ma być zwornikiem czterech kręgów: zachodnioeuropejskiego,

bałtycko-nordyckiego, wschodniego i południowego, oraz być współodpowiedzialna za kondycję najbliższego sąsiedztwa, aż po Kaukaz [Program... 2014: 149-155].

W analizie podstaw koncepcji polityki zagranicznej PiS podkreślono m.in., że rządzący widzą siebie w awangardzie zmian zachodzących w całej Europie, podkreślają dążenie do maksymalnej suwerenności i cofnięcia integracji europejskiej, negują zachodni model rozwoju, a także przytoczono jedną z wypowiedzi Kaczyńskiego, w której stwierdził „To my jesteśmy ostoją prawdziwej Europy” oraz Witolda Waszczykowskiego określającego multikulturowość jako chorobę niemającą nic wspólnego z tradycyjnymi polskimi wartościami [Balcer i in. 2016]. Fragment ten można zakończyć pytaniem postawionym przez jednego z autorów analiz polityki PiS: „Czyżby zatem PiS wzorem sanacji, której jest epigonem, zamierzał prowadzić «politykę mocarstwową»?” [Piętka 2016] i stwierdzeniem, że taki kierunek wypowiedzi relewantnej partii politycznej sprzyja megalomanii narodowej i pomniejszaniu znaczenia innych narodów.

6. Zakończenie

Przedstawione wyżej dane pozwalają stwierdzić, że jeśli zastosujemy kryterium stosunku do innych narodów i grup etnicznych do oceny poziomu otwartości, uznania pluralizmu i tolerancji wobec mniejszości, to możemy uznać, że w społeczeństwie polskim odczucie wartości demokracji liberalnej nie jest czymś jednoznacznym. Sprzyjać to może utrwalaniu się demokracji nieliberalnej, a biorąc pod uwagę fakt, że podobne procesy zachodzą w innych społeczeństwach europejskich, może rodzić obawy o przyszłość demokracji w ogóle. Utrudni to rozwój i tak słabego społeczeństwa obywatelskiego, które mogłoby stanowić siłę prodemokratyczną. Mimo że postawy wobec mniejszości narodowych czy innych narodów i grup etnicznych, a także w stosunku do uchodźców są zróżnicowane i często pozytywne (najmniej dotyczy to imigrantów), to najbardziej widoczne i nagłaśniane przez media są działania o charakterze ksenofobicznym i nietolerancyjnym. Ugrupowania podejmujące takie działania nie mają jeszcze być może wielkiej siły mobilizacyjnej, ale korzystają ze sprzyjającego klimatu politycznego. Potencjalnego ich poparcia można spodziewać się ze strony powiększającej się liczby osób prezentujących postawy ksenofobiczne, odmawiających niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku i uznających, że są oni gorsi (postawę taką autorzy „Diagnozy społecznej 2015” przypisują niemal połowie społeczeństwa). Ponadto często złamanie prawa przez te ugrupowania czy ich członków jest pobłażliwie traktowane przez wymiar sprawiedliwości, co rodzi poczucie bezkarności.

Literatura

- Antoszewski A., Herbut R. (red.), 1995, *Leksykon politologii*, Wrocław: Wydawnictwo Atla 2.
- Antoszewski A., 2000, Społeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji, w: A. Czajkowski, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 3, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 7-23.
- Balcer A., Buras P., Gromadzki G., Smolar E., 2016, *Jaka zmiana? Założenia i perspektywy polityki zagranicznej rządu PiS*, www.euractiv.pl [dostęp: 15.05.2016].
- Burton M., Gunther R., Higley J., 1995, Elity a rozwój demokracji, w: *Władza i społeczeństwo*, J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 15-27.
- Czapiński J., 2015, Stan społeczeństwa obywatelskiego, w: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2015*, www.diagnoza.pl [dostęp: 18.05.2016].
- Bilewicz M., Marchlewska M., Soral W., Winiewski M., 2014, *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*, www.mowanienawisci.info [dostęp: 18.05.2016].
- Dahl R., Stinebrickner B., 2007, *Współczesna analiza polityczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Encyklopedia PWN*, encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 18.05.2016].
- Gdaniec T., Górzyński O., 2016, *Polska coraz mniej przyjazna obcokrajowcom. Rośnie liczba rasistowskich napaści*, wiadomosci.wp.pl [dostęp: 18.05.2016].
- Grzymała-Kazłowska A., 2002, Trzy wymiary tolerancji w Polsce i w Europie, w: A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 197-211.
- Jakubowska-Branicka I., 2008, Mentalność demokratyczna a dogmatyzm. Przemiany postaw społeczeństwa polskiego w procesie demokratyzacji, w: J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków: Polskie Wydawnictwo Socjologiczne, 115-141.
- Kaczyński o przyjęciu uchodźców: PiS uważa, że rząd nie ma prawa do podejmowania takiej decyzji, 2015, niezalezna.pl [dostęp: 20.05.2016].
- Kaczyński wywołał burzę. Polonia w Niemczech jest mniejszością? (Opinie), 2012, www.dziennik-zachodni.pl/artykul/717387 [dostęp: 20.05.2016].
- Nietolerancja, 2002, D. Ratajczyk-Lewicka (oprac.), www.profesor.pl [dostęp: 14.05.2016].
- Nijakowski L.M., 2013, *Ruchy i organizacje skrajne a mniejszości etniczne, narodowe, religijne – doświadczenia polskie i europejskie*, www.otwarta.org [dostęp: 20.05.2016].
- O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi migracyjnemu, 2015, Komunikat CBOS 133/2015, www.cbos.com [dostęp: 20.05.2016].
- Pawłowska A., 2015, *Liczba ataków na tle rasowym w Polsce wzrasta. Skąd wiesz, że i ty nie masz w tym udziału?*, noizz.pl/spoleczenstwo [dostęp: 14.05.2016].
- Piętka B., 2016, *Polityka mocarstwowa, konserwatyzm*, konserwatyzm.pl/artykul [dostęp: 14.05.2016].
- Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”, 2015, Komunikat CBOS 149/2015, www.cbos.com [dostęp: 14.05.2016].
- Postawy wobec Romów w Polsce, Czechach, na Węgrzech i Słowacji, 2008, Komunikat CBOS 104/2008, www.cbos.pl [dostęp: 14.05.2016].
- Postrzeganie Żydów i stosunków polsko-żydowskich, 2015, Komunikat CBOS 112/2015, www.cbos.com [dostęp: 14.05.2016].
- Prof. Krzeziński: antysemityzm związany z postawą narodową, 2014, wiadomosci.onet.pl/kraj [dostęp: 9.01.2014].
- Program Prawa i Sprawiedliwości, 2014, pis.org.pl [dostęp: 21.05.2016].
- Raport o sytuacji społeczności romskiej w Polsce – marzec 2012 r., docplayer.pl [dostęp: 20.05.2016].

Stanowisko Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP w sprawie wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego podczas wizyty w Opolu przyjęte w dniu 12 grudnia 2012 r., orka.sejm.gov.pl [dostęp: 22.05.2016].

Stefaniak A., Bilewicz M., Winiewski M. (red.), 2015, *Uprzedzenia w Polsce*, Warszawa: Liberi Libri.
Stosunek do innych narodów, 2016, Komunikat CBOS 53/2016, www.cbos.com [dostęp: 23.05.2016].
Stosunek do przyjmowania uchodźców w Polsce i w Czechach, 2016, Komunikat CBOS 54/2016, www.cbos.com [dostęp: 30.04.2016].

Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych, 2015, Komunikat CBOS 106/2015, www.cbos.com [dostęp: 30.04.2016].

Ulicka G., 1992, *Demokracje zachodnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Polish Attitudes toward Other Nations, Ethnic Minorities and Refugees

Summary. The paper portrays Polish people's attitudes toward national minorities, refugees, other nations and ethnic groups, focusing primarily on intolerant or xenophobic opinions and behaviors. Relatively common and increasingly blatant in recent years, they clearly challenge some of the intrinsic values and principles of liberal democracy, threatening to undermine its foundations. Although aggression, including hate speech, is directed predominantly toward Muslims, Gypsies, and Jews, more and more Poles seem to have developed a revulsion against most other nations, notably refugees. The author points to the likely drivers for this growing trend, with special emphasis on politicians' enunciations that create a favorable climate for the rise of such attitudes and behaviors in the society at large.

Keywords: xenophobia, ethnic intolerance, hate speech, nationalism, attitude toward other nations, national minorities, refugees